

JSW KOLEJNĄ FIRMAŁ MOGAĆĄ ZAANGAŻOWAĆ SIĘ W BUDOWĘ OSTROŁĘKI C

Jednym z pomysłów na sfinansowanie budowy bloku w elektrowni jest zaangażowanie Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Jej prezes może stracić stanowisko - pisze w środowym wydaniu "Puls Biznesu".

Jak podaje gazeta, "budowa bloku w Ostrołęce, która ma być ostatnim dużym źródłem węglowym w Polsce, ruszyła oficjalnie 28 grudnia 2018 r., bo wtedy wydano tzw. NTP (notice to proceed). Do dziś projekt nie ma jednak zagwarantowanego finansowania, mowa była dotychczas o przymiarkach" - czytamy.

"Do rozmów o udziale w finansowaniu Ostrołęki zasiadła PGE, największa firma energetyczna w kraju, kontrolowana przez państwo. Nieoficjalnie mówi się zaś o zaangażowaniu pieniędzy Jastrzębskiej Spółki Węglowej(JSW)" - podkreślono w artykule.

W "PB" napisano, że "według naszych rozmówców, współfinansującym projekt w Ostrołęce mogłaby być Jastrzębska Spółka Węglowa. Państwowa firma specjalizuje się wprawdzie w wydobycie węgla koksującego, ale w specjalnym funduszu zamkniętym (JSW Stabilizacyjny FIZ), zdeponowanym w PGE, ulokowała aż 1,8 mld zł".

"Dla JSW jest to skarbonka na złe czasy, a gotówka inwestowana jest głównie w państwowe obligacje. Zakusy Ministerstwa Energii i PGE trwają nie od dziś, ale regulamin jasno precyzuje politykę inwestycyjną funduszu. Można ją wprawdzie zmienić lub wręcz wypłacić pieniądze, ale musiałaby to być decyzja władz i akcjonariuszy JSW" - podała gazeta.

"Tymczasem nasi rozmówcy twierdzą, że Daniel Ozon, prezes spółki, nie ma takich planów" (...) Wszystko wskazuje na to, że Daniel Ozon zostanie odwołany. Nalega na to Krzysztof Tchórzewski, minister energii, nadzorujący JSW" - pisze środowy "PB".

ML/PAP